

Gromadzenie wody

Jak sobie radzić ze zmianą klimatu

Zmiana klimatu zaburza poziom opadów atmosferycznych, co oznacza, że niektóre obszary krajów rozwijających się cierpią na drastyczny niedobór deszczy prowadzący do spadku poziomu wód w wielu zbiornikach wodnych i rzekach. W Afryce Subsaharyjskiej 90% upraw rolnych jest zależnych od opadów deszczu, co czyni je jeszcze mniej odpornymi na zmieniające się cykle pogodowe.

Rozwiązaniem jest gromadzenie deszczówki, gdy pada, utrzymywanie jej w glebie lub przechowywanie w zbiornikach podziemnych i wykorzystywanie później jako źródła czystej wody.

Deszczówka jako metoda nawadniania

Jeżeli zaoramy ziemię wokół pola, w powstałych brzdach zgromadzi się deszczówka, co powstrzyma jej zbyt szybki odpływ z wysuszonej gleby i tym samym zapewni odpowiednią ilość wody do rozwoju upraw. Nawet gdy poziom opadów jest niski, można zebrać wystarczające plony.

Drogocenną deszczówkę można również gromadzić i przechowywać w zbiornikach, tak aby nawet w najsuchsze dni zawsze było źródło wody do nawadniania upraw.

Zainstalowana infrastruktura obejmowała nadziemne i podziemne zbiorniki do gromadzenia deszczówki, przy czym woda do nawadniania zbierana była z dachów budynków, tam i kanałów, a także modernizację stawów służących do przechowywania wody.

Oddziaływanie

Tias Sibanda dowodzi grupą koordynatorów propagujących wykorzystywanie deszczówki do nawadniania w 17. gminie, w prowincji Matabeleland Południowy, w Zimbabwie. Jest również jednym ze 100 instruktorów organizujących szkolenia dla rolników.

Uprawia 4,5 hektara kukurydzy, a w swoim gospodarstwie ma również pole sorgo o powierzchni 2 hektarów. Zanim poznał metody gromadzenia wody, sadił 4,5 hektara kukurydzy, ale często nie zbierał plonów z powodu suszy. Mógł uprawiać sorgo w gospodarstwie, ponieważ roślina ta nie potrzebuje dużo wody. Niestety to nie wystarczyło i za pieniądze ze sprzedaży bydła musiał kupować żywność dla siebie i rodziny.

Tias Sibanda był jednym z pierwszych rolników w gminie, który przygotował pole do zatrzymania deszczówki. To znacznie zwiększyło wydajność jego pola: w zeszłym roku dwa razy zebrał kukurydzę. Za pierwszym razem było to 1,5 tony, a za drugim – 0,75 tony. Zatrzymał wszystko i nic nie sprzedał, dzięki czemu nie musiał już kupować żywności, a w domu ma zapasy, które wystarczą mu do następnego sezonu. Obliczył, że zaoszczędził równowartość 12 kóz. Biorąc pod uwagę, że koza kosztuje jakieś 300.000 dolarów Zimbabwie (około 17 funtów), oznacza to, że zaoszczędził ponad 200 funtów.

– Dzięki metodom gromadzenia wody, które poznałem, i odpowiedniego przygotowania pola, nie musimy już martwić się o żywność ani erozję gleby – mówi Tias. – Jestem pewien, że będzie coraz lepiej, a jeżeli susza zelżeje, będę niedługo mógł sprzedawać część zebranej kukurydzy.

<http://practicalaction.org/rainwater-harvesting-9>